



Jednym z uczuć niosących najwięcej zadowolenia jest uczucie wynikające z cieszenia się drugim człowiekiem tak, jak cieszymy się zachodem słońca. Ludzie są równie wspaniali jak zachody

słońca, kiedy tylko pozwolimy im być sobą. Możliwe, że zachody słońca tak nas cieszą, bo nie możemy ich kontrolować. Kiedy obserwuję zachód słońca, nie myślę: „Trochę złagodzić pomarańcz w prawym rogu i dodać trochę więcej fioletu u podstawy, a chmurom przydać nieco różu.”

Tekst polski to wolne tłumaczenie następującego fragmentu z Rogersa:

I have come to think that one of the most satisfying experiences I know – and also one of the most growth-promoting experiences for the other person – is just fully appreciate this individual in the same way that I appreciate a sunset. People are just as wonderful as sunsets if you let them be. When I look at a sunset, I don't find myself saying, "Soften the orange a bit on the right hand corner, and put a bit more purple along the base, and use a little more pink in the cloud color". I don't try to control a sunset. I watch with awe as it unfolds.

Carl R. Rogers

A Way of Being, Boston 1995

„Sposób bycia”, Rebis, Warszawa 2012